

Sygn. akt ***XI Ka 637/20***

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 października 2020 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie XI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący Sędzia Artur Achrymowicz

Protokolant Agnieszka Furdel

po rozpoznaniu dnia 13 października 2020 roku

sprawy **T. C. (1)** s. W. i J. z domu Z. ur. (...) w L.

obwinionego z art. 87 § 1 kw

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Kraśniku z dnia 24 czerwca 2020 roku sygn. akt II W 663/19

I zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

II zasądza od T. C. (1) na rzecz Skarbu Państwa 100 (sto) złotych kosztów sądowych postępowania odwoławczego.

Artur Achrymowicz

XI Ka 637/20

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy:

- 1) uznał T. C. za winnego wykroczenia z art. 87 § 1 K.w.
- 2) na mocy ww. przepisu wymierzył mu 500 złotych grzywny;
- 3) na podstawie art. 87 § 3 K.w. orzekł roczny zakaz prowadzenia pojazdów;
- 4) w oparciu o art. 29 § 4 K.w. na jego poczet zaliczył okres od 24.6.2019r. do 24.6.2020r.

Obrońca, stawiając zarzuty:

I obraży art. 7 K.p.k. „gdzie sąd przyjmuje jako wiarygodną” opinię sprzeczną z § 2 ust. 2 rozporządzenia w sprawie badań na zawartość alkoholu, „gdzie norma ta określa”, że nie prowadzi się badań przed upływem 15 minut m.in. od palenia papierosów;

II obraży ww. przepisów przez uznanie za dowód pomiaru wbrew wskazanej regule;

III obraży art. 2 § 2, 167, 201 i 410 K.p.k. przez:

- a) niewyjaśnienie sprzeczności opinii,
- b) nieprzesłuchanie dziecka obwinionego;

IV obraży art. 5 § 2 i 7 K.p.k. przez stroniczą ocenę dowodów, tj:

- a) pominięcie bilingów obwinionego,
- b) uznanie za wiarygodne zeznań policjantów,
- c) pominięcie, że „w sprawie złożono zastrzeżenia do opinii /.../, gdzie Sąd I instancji nie podważył tych zastrzeżeń”;

V obraży art. 424 § 1 i 2 K.p.k. przez:

- a) rozstrzygnięcie „in dubio pro pomiar”,
- b) „pominięcie Rozporządzenia”,
- c) pominięcie „co działo się z dzieckiem przez interwencję”, „co jest oczywiste, że policjanci nie pozwolili by dziecku samemu zostać w aucie przy bardzo ruchliwej drodze” (żenująca składnia i ortografia przytoczone w oryginale);

VI błędnych ustaleń, iż obwiniony:

- a) nie palił papierosów przed I i II pomiarem,
- b) nie jadł słodczy między pomiarami,
- c) kierował po użyciu alkoholu;

wniósł o uniewinnienie obwinionego, a ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Ad I

Oparcie ustaleń na treści opinii nie jest – wbrew mniemaniu Skarżącego – kwestią wiary, lecz ogólnej wiedzy z danej dziedziny oraz z zakresu logiki, a w efekcie – racjonalnej oceny, czy bazuje ona na właściwym materiale dowodowym, prawidłowo przeprowadzonych czynnościach badawczych oraz czy zaprezentowane w niej rozumowanie rzeczywiście prowadzi do postawionych wniosków, natomiast słowo „gdzie” jest zaimkiem miejsca, którego nie należy mylić ze szeregiem spójników czy to wskazujących symultaniczność zdarzeń, czy też przeciwstawiających sobie części zdań złożonych.

Opinia została natomiast wywołana, celem uzyskania „wiadomości specjalnych” z dziedziny biochemii i fizjologii człowieka, a nie prawa, i to zadanie spełnia. Jest zgodna, także w zakresie, w jakim kwestionuje ją Skarżący, z aktualnym stanem wiedzy i logiką. Przepisy takimi być nie muszą, zwłaszcza, jeśli jako zabieg celowy służy to stworzeniu dla jednostki gwarancji dalej idących, niż wynikałoby to z dorobku nauki i osiągnięć techniki (albo też stan taki jest tylko efektem nienadążania regulacji prawnych za postępem).

To nie do (...) należała ocena czy policjanci postępowali zgodnie z prawem, lecz do Sądu Rejonowego. Jednostka opiniująca odniosła się jedynie do przedstawionych jej danych.

Z kolei to, że Zakład nie uchylił się – z uwagi na treść § 3 ust. 2 rozporządzenia Ministra Zdrowia i Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z 28.12.2018 r. w sprawie badań na zawartość alkoholu w organizmie – od odniesienia się do efektów drugiego pomiaru przy założeniu, tj. w wariancie, że poprzedziło go palenie papierosa, nie dyskwalifikuje opinii.

W istocie kwestia ta jest w ogóle bez znaczenia dla rozstrzygnięcia, skoro Sąd Rejonowy trafnie ustalił, że palenie przez obwinionego papierosów pomiędzy pomiarami nie miało miejsca.

Ad II

Zarzut jest bezprzedmiotowy wobec ustalenia, iż obwiniony nie palił papierosów pomiędzy pomiarami.

Ad III

Spośród wymienionych w zarzucie przepisów tylko art. 167 K.p.k. dotyczy inicjatywy dowodowej. Przepis ten jednak w ogóle nie znajduje zastosowania w postępowaniu w sprawach o wykroczenia.

Ad III a) Obwiniony nie twierdził natomiast, nawet mimo oczywiście sugestywnego, a więc niedopuszczalnego pytania obrońcy (k. 8v), by w dniu zdarzenia spożywał cokolwiek zawierającego alkohol, a dopiero na rozprawie podzielił się „podejrzeniem”, że w batoniku, który zjadł przed wyjściem z domu, być może był alkohol (k. 27v). Jednak ewentualne zjedzenie takiego batona jeszcze przed wyjściem z domu – jak przekonująco wywodzi opinia, powołując wynikający z badań czas zalegania alkoholu w jamie ustnej – nie mogło mieć wpływu na wyniki pomiarów. Cukierki, o których wyjaśniał, jako alkoholu pozbawione, także rzecz jasna wpływu na badanie nie miały.

Logiczne jest też twierdzenie opinii i nie stanowi ono żadnej sprzeczności, że gdyby hipotetycznie obwiniony pomiędzy pomiarami skonsumował cokolwiek zawierającego alkohol, to oczywistym jest, że jego zalegające w ustach cząsteczki spowodowałyby zawyżenie drugiego wyniku, zaś co do T. C. zaistniała sytuacja przeciwna. Zatem wynik II pomiaru już sam przez się przeczy spożywaniu słodczy z alkoholem i paleniu papierosów pomiędzy pomiarami.

Ad III b) W sytuacji, gdy obwiniony nie jest osobą nieporadną, a – co więcej – korzysta z tzw. fachowej pomocy, nie sposób uznać, by kontradictoryjność, a nie inkwizycyjność, postępowania była jego wadą.

Gdyby zaś obwiniony rzeczywiście po wydaniu wyroku uznał, że celowym byłoby przesłuchanie jego dziecka, a nie zmierzał jedynie do przedłużenia postępowania, to nic nie stało na przeszkodzie złożeniu stosownego wniosku w apelacji lub nawet na rozprawie odwoławczej i spowodowaniu jego stawiennictwa (art. 106a K.p.w. wyklucza w II instancji dopuszczenie dowodu, gdyby miało to powodować przedłużenie postępowania np. związane z koniecznością odroczenia rozprawy, celem wezwania świadka).

Ad IV

Twierdzenie, zwłaszcza przez tzw. fachowy podmiot postępowania, jakoby Sąd Rejonowy działał stronnicy, jest co najmniej wysoce niestosowne. Przymiotnik „stronnicy” oznacza bowiem tyle, co „tendycyjny, kierujący się osobistymi sympatiami, uprzedzeniami”, a zatem wskazuje nie tylko brak obiektywizmu (który mógłby wynikać z różnych powodów, jak choćby zwykłe przeoczenie jakiegoś dowodu, czy okoliczności), ale ukierunkowane, celowe wręcz działanie na rzecz jednej ze stron. Skarżący nie tylko nie wykazał zaś, ale nawet nie sformułował twierdzenia, by cokolwiek wskazywało na taką postawę Sądu I instancji. W realiach sprawy, kiedy to absolutnie nic za stronniczością tegoż Sądu nie przemawia, trudno – przy założeniu, że Autor apelacji rozumie znaczenie użytych słów – sformułowanie to traktować inaczej, niż jako niedopuszczalne, gołosłowne insynuacje, a wręcz – przedmiotowo – niedopuszczalne pomówienie Sądu Rejonowego, a tym samym Sędziego sporządzającego uzasadnienie wyroku, o działanie narażające na utratę zaufania niezbędnego dla funkcjonowania tej instytucji i dla wykonywania zawodu.

Ad IV a) Połączenia telefoniczne obwinionego same przez się nie oznaczają, że oddalał się od funkcjonariuszy. Natomiast ewentualne podejście do swojego auta, choćby z uwagi na pozostawione w nim dziecko, nie oznacza, że policjanci tracili go z pola widzenia, czy też widząc go, lekceważyli jednak jego rzekome zachowanie uniemożliwiające im dalsze czynności. Bilingi – wbrew mniemaniu Skarżącego – absolutnie nie dowodzą zatem, że obwiniony pomiędzy pomiarami palił papierosy.

Ad IV b) To, że funkcjonariusze nie pamiętali szczegółów przebiegu jednej z dziesiątek, czy setek przeprowadzonych wspólnie interwencji oraz to, że ich fundamentalną troską, gdy zachodzi podejrzenie wykroczenia lub przestępstwa jest dopilnowanie, by sprawca się nie oddalił lub nie zatarł śladów, co – gdy chodzi o czyn związany ze spożyciem alkoholu – sprowadza się rzecz jasna do zapobieżenia, by przed badaniami lub w ich trakcie nie spożył niczego, co mogłoby zakłócić ich wyniki, jest tak oczywiste na płaszczyźnie logicznej, prakseologicznej i wreszcie doświadczenia życiowego, że nie sposób na gruncie przesłanek z art. 7 K.p.k. uznać, iż obdarzenie ich zeznań wiarą było błędem.

Ad IV c) Procedura, wg której prowadzone jest niniejsze postępowanie nie zna instytucji zastrzeżeń do opinii, zaś co do meritum w pełni aktualne są zapatrywania wyrażone ad I i III a).

Ad V

Elementarna logika wskazuje, iż wadliwe sporządzenie uzasadnienia, czyli zdarzenie chronologicznie późniejsze od wyrokowania, nie mogło – jak wymaga tego dyspozycja art. 438 pkt 2 K.p.k. – wpłynąć na treść rozstrzygnięcia, czyli czynność wcześniejszą.

Ad VI

Skoro kwestionowane ustalenia wprost wynikają z treści dowodów, które Sąd I instancji uznał za wiarygodne i uczynił owych ustaleń podstawą, to zaistnieniu uchybienia stanowiącego podstawę odwoławczą z art. 438 pkt 3 K.p.k. w ogóle nie może być mowy (gdyby dowody, na których oparte zostały ustalenia – wbrew ocenie owego Sądu – nie zasługiwały na wiarę, można by mówić jedynie o niezrealizowaniu ogólnej dyrektywy procesu z art. 2 § 2 K.p.k., co byłoby jednak efektem obrazu art. 7 K.p.k. a nie samodzielną przesłanką odwoławczą).

Wobec niezasadności apelacji obwinionego obciąża opłata od kary za II instancję w kwocie 50 złotych i 50 złotych zryczałtowanych wydatków postępowania odwoławczego.

Artur Achrymowicz